

No 145.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Władysława.  
Piąt. św. Leona Pap.  
św. Piotra i Pawła.  
Niedz. Wsp. św. Pawła.  
Pon. św. Teodoryka kapł.  
Wt. Nawiedz. N. M. P.  
Śr. św. Ananiasza M.

Wschód słońca godz. 3 m. 42  
Zachód słońca godz. 8 m. 23  
Dług. dnia godz. 16 m. 41  
Ubyło słońca godz. 0 m. 03

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 503.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 27 czerwca 1912 roku.

Kantoryi własny w Warszawie, ul. Hoża № 32, w Pabianicach u p. Teodora Minke, w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

## WODY LECZNICZE NORMALNE

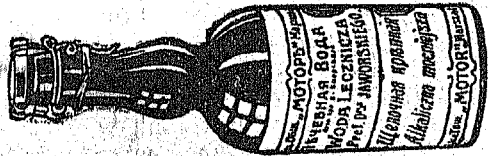
Prof. D-ra Jaworskiego

poleca Warszawskie Tow. Akcyjne „MOTOR“

jedynie do wyrobu takowych upoważnione

Każda flaszka zaopatrzona plombą firmy „MOTOR“.

2568



Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że w nadchodzącą Sobotę (29 Czerwca r. b.) w byłej Mleczarni W. Bałuka (dawniej W. Rydza) zostaje otwarty przy ul. Dzielnej № 1

## Bar pod „Wiechą“

Przy Barze pięć gabinetów i Sala bilardowa. Obiady z 5 dań po 50 kop. oraz wszystkie produkty w zakres mleczarstwa wchodzące. Kuchnia prowadzona pod osobistym kierunkiem znanego kucharza p. Antoniego Michalskiego.  
2574 Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem ZARZĄD.

## CAMPEADOR

PARFUM ULTRA-PERSISTANT  
ED. PINAUD PARIS

2418

DLA UŁATWIENIA STOSOWANIA  
POPULARNEGO FRANCUSKIEGO  
ŚRODKA NA ZATWARDZENIE  
SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA

20 PIGULEK

GASCARA MIDY. 50

2.2 Pigulek wieczorem przed kolacją  
pudełko to również jak i większe po 50 pigulek  
znajduje się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

929

Strzałki wskazują sposób rozcięcia kremu.



!Ważne dla Letniczek!

i pań dbających o urodę

używajcie jednocześnie od opalenizny i piegów

Mydła i Kremy „PSYCHE“

I gat. Krem Przeciwpiegowy

II gat. Krem udelikatniający

usuwa zmarszczki. Nagrodzone złotym medalem i zatwierdzone przez Radę Lekarską za № 1611. Żądać wszędzie i tylko z plombą wynalazcy właśc. Apteki i Laboratorium w Łodzi, Srebrna 10, stoik 50 kop.

A. CHAREMZKY

### Ogródek.

Ach, jakim ja szczęśliwa — mówiła Celinka:  
Rzuciłam ziarnko w ziemię, wyrosła roślinka.  
Szkoda, że nigdy, latem lub o wiosnie,  
Koniak Szustowa na grzędach nie rośnie.

1309

### Smutny dzień.

„Dzień 18 czerwca 1912 roku — piszą „Rus. Wiedom.“ — zostanie smutnym dniem w historii oświaty rosyjskiej...“ W dniu tym upadły ostatnie nadzieje, że projektowany gmach nauczania powszechnego w Rosji otrzyma trwały fundament. Rada państwa odrzuciła ten projekt prawodawczy, którego celem było zapewnienie planowego wzrostu rozchodów państwowych na potrzeby nauczania powszechnego co najmniej po 9 mil. rb. corocznie aż do roku 1912. Bez takiego zabezpieczenia materialnego, uchwalonego przez izby prawodawcze, cała sprawa wprowadzenia w życie nauczania powszechnego zawisła w powietrzu i stały rozwój nauczania powszechnego może być w każdym roku zatamowany przez odmowę wyasygnowania odpowiednich funduszy.

„Powodem odrzucenia tego projektu prawodawczego, o którego potrzebie i znaczeniu państwowym nikt nie wątpił, była dla Rady państwa różnica zdań z izbą niższą w sprawie szkół cerkiewno-parafialnych. Duma państwowa, zaznaczając, że projekt prawodawczy o ustanowieniu corocznych wydatków na nauczanie powszechne wniesiony został przez ministerium i miał na względzie jedynie szkoły, podległe ministerium, odmówiła stanowczo przyjąć dodaną przez Radę państwa stałą sumę na szkoły cerkiewno-parafialne. Pod tym względem zdanie Dumy państwo-

wej w zupełności zgadzało się z poglądem Korkowca, który w swoim czasie oświadczył w Radzie państwa, że ustanowienie przyrostu rozchodów na szkoły cerkiewno-parafialne powinno być przedmiotem odrębnego projektu prawodawczego, który będzie wniesiony do IV-ej Dumy. Lecz Rada państwa uznała wbrew opinii kierownika rządu, że należy ustanowić 1 i pół milionowy coroczny przyrost wydatków na potrzeby szkół cerkiewno-parafialnych. Duma dodatek ten odrzuciła w przekonaniu, że Rada państwa nie zdecyduje się na odrzucenie całego projektu.

Stało się jednak inaczej.

„Do jakiego celu zmierzali mówcy Rady państwa, którzy oświadczyli się za odrzuceniem projektu prawodawczego o fiksacji rozchodów na nauczanie powszechne — tego można się jedynie domyślać. W każdym bądź razie cele te nie miały nic wspólnego ani z interesami oświaty, ani z interesami samych szkół cerkiewno-parafialnych. Mówcom tym, ma się rozumieć, dobrze było wiadomem, że odrzucenie przez Radę państwa omawianego projektu prawodawczego może doprowadzić do odrzucenia przez Dumę szeregu wniesionych przez rząd wniosków o wyasygnowanie kredytów na potrzeby szkół, podległych Synodowi, a jednak, pomimo wszystko, członkowie Rady państwa z hr. Wittem na czele bez wahania zdecydowali się na to. Czyż tak zrobiliby ludzie, dla których szkoły cerkiewne rzeczywiście są drogie. Argumenty, przytoczone przez tych mówców, na dowód konieczności odrzucenia całego projektu prawodawczego, o ile nie można żądać ustanowienia stałego przyrostu rozchodów na potrzeby szkół cerkiewnych, świadczyły o zupełnej nieznajomości sprawy, były naciągane, a nawet wprost niezgodne z rzeczywistością“.

„Ruskija Wiedom.“ dziwią się, dlaczego na tem posiedzeniu Rady państwa nie zabrał głosu minister oświaty w obronie kredytu na podległe mu szkoły, a natomiast przemawiał nadprokurator Synodu, który żądał odrzucenia całego projektu prawodawczego.

Kończąc swe wywody, wyżej wspomniana gazeta pisze:

„Narzuca się samo przez się jedno pytanie: Nadprokurator Synodu oświadczył się za odrzuceniem projektu. Lecz projekt ten wniesiony został przez rząd, który wyraźnie proponował, aby uchwalić coroczny przyrost wydatków na potrze-

by li tylko szkół ministerjalnych, nie wspominając ani słowa o szkołach cerkiewno-parafialnych. Projektu tego rząd nie wycofał. Przeciwnie, wyrażony w projekcie tym pogląd poparł w swoim czasie w Radzie państwa prezes ministrów. Więc czyjeż w takim razie zdanie wypowiedział na posiedzeniu w dniu 18 czerwca nadprokurator Synodu, proponując odrzucenie całego projektu, oraz jak pogodzić wszystko to z istnieniem zjednoczonego rządu?

## Nad Bosforem.

W stolicy państwa Osmańskiego już od kilku dni panuje jakiś tłumiony niepokój, atmosfera wytworzyła się duszna, przygniatająca wogóle stan, który określić można, jako ciszę przed burzą. Jak już telegramy doniosły, cała opinia publiczna jest o tem przekonana, że w wojnie włosko-tureckiej przygotowują się ważne wypadki i przewroty, a w najbliższej już przyszłości zajdzie coś niezwykłego. Za rzecz wykluczoną uważa się, aby przed wyjazdem niemieckiego parowca „Ella”, który na swoim pokładzie pomieści ostatni masowy transport wydalonych z Turcyi włochoń, flota włoska chciała na morzu Egejskim podjąć ważniejszą akcję. Atoli odjazd „Ella” naznaczono już na przyszłą środę w południe i bezpośrednio po przepłynięciu tego statku przez Dardanelle, spodziewany jest nowy zamach włochoń na Turcyę.

Zachodzi przecież pytanie, gdzie cios uderzy, w jaką zwróci się stronę i przeciwko któremu punktowi państwa otomańskiego będzie skierowany? Czy akcja włoska ograniczy się do Chios i Mytileny? Czy planowany jest atak na Smyrne czy też wylądowanie wojska na Bosforze Trakim? Pytania i odpowiedzi co do tej kwestyi krzyżują się, ale Turcyja na wszystko jest przygotowana. A tymczasem obiegają najrozmaitsze wieści, mniej lub więcej prawdopodobne, jak zwyczajnie w przededniu oczekiwanej, wielkiej burzy wojennej. Ludność turecka w wyobraźni swej widzi już wszędzie włoskie okręty wojenne pod Leros i Samos, pod Chios i Mytilene, a przede wszystkim pod Dardanelami. Włosi, w jej wyobraźni, opanowali już całkiem morze Egejskie. Nastroj wśród ludności w stolicy państwa zdradza wielkie napięcie, dziwną trwożliwość i niepokój.

Tymczasem wśród oficerów floty tureckiej na pokładach okrętów wojennych, które bezczynnie stać muszą w zatoce Nagary, panuje graniczące wprost z rozpaczą rozgoryczenie. W oddaleniu zaledwie kilku mil morskich, zniechęceni przez nich włoski przesuwać się na swych potężnych okrętach wojennych i kłozownikach najnowszych systemów i konstrukcyj, a postawa ich harda, jak gdyby faktycznie byli już panami morza Egejskiego. Natomiast tureckie okręty znajdują się w tem trudnym i upokarzającym położeniu, że wrogowi na powitanie nie mogą przestać ani jednej kuli armatniej, a choćby tylko pochwycić ten lub ów torpedowiec włoski, zabrać go do niewoli lub pogrążyć w otchłaniach morskich.

Turecka marynarka wojenna jest zbyt słaba, aby stawić mogła czoło potężnym włoskim olbrzymom, które niewątpliwie w mgnieniu oka obróciłyby ją w niwecz. Takiego błędu, któryby jej małą flotę wystawił na pewną i nieuchronną zgubę, Turcyja popełnić nie może. Natomiast w opinii publicznej, a także w tureckich kołach wojskowych, uważają za rzecz niemal zupełnie pewną, że zbliża się gorąco upragniona chwila, w której przyjdzie do porachunku na europejskim lub mało-azyjskim terenie.

Jako fakt znamienity i w wysokim stopniu wderzający podnieść należy, że dziennikom tureckim już od kilku dni surowo zakazano podawania jakichkolwiek wiadomości o ruchach i przesuwności wojsk. Mimo to ogół opinii publicznej przekonany jest, że zbliża się godzina, w której lądowa armia turecka ważną odegrać będzie musiała rolę. I w samej rzeczy, od kilku już dni, ułtami Konstantynopola, mianowicie w rannej porze, posuwają się milczące bataliony tureckie, w pełnym uzbrojeniu, od stóp do głów, razem z mułami i częściami maszyn karabinowych, marszerując ku dworcowi kolejowemu, lub portowi



2982-294

morskiemu. Przesuwają się, jak cienie; nikt ich nie wita i nikt nie żegna, a postawa i nastrój ich nie zdradzają niepokoju, któryby sprawiał wrażenie, że może po raz ostatni żegnają się z miastem rodzinnem. A gdy przypadkiem ktoś zapyta, dokąd jadą, wzruszenie ramionami jedyną jest odpowiedzią. Pułki te nie wiedzą też same, dokąd są odkomenderowane i dokąd komendanci je wiodą; przeciw albańczykom czy przeciw włochoń. Dowiedzą się o tem, gdy staną w Smyrnie, przy Dardanelach, lub w górach albańskich. W miejsce zaś młodych żołnierzy, którzy wyruszyli w pole, opróżnione koszary zajmują starsi rezerwiści. Im to bowiem teraz przypadło w udziale bronić stolicy przed ewentualnymi atakami zewnętrznego lub wewnętrznego wroga.

Tak w chwili obecnej przedstawia się w Konstantynopolu sytuacja pod względem militarnym. A jest ona jasną o tyle, że Turcyja przygotowuje w gorączkowym tempie środki obronne przeciwko ewentualnym zamachom wroga, oczekując, może zresztą całkiem słusznie, już w najbliższej przyszłości niezwykłych wypadków.

Ale niemniej sytuacja dyplomatyczna budzić musi poważne obawy. Jest ona w chwili obecnej tak zawiła, jak dawno już nie była. W stolicy tureckiej nikt nie wie, co dzień jutrzejszy przyniesie, a jeden z ambasadorów zagranicznych niepewność stanu obecnego określił słowy: „Im więcej kto wie — wie tem mniej”. I w tych kołach liczą się z wszelkimi ewentualnościami. Nawet prasa turecka, która do niedawna jeszcze nastroszoną była na nutę wysoce optymistyczną, obecnie zdradza niepokój obawę i troskę. Jeden tylko Hussein Dszahid, poeta i dziennikarz zarazem, patrzy w przyszłość różowo, bo przed kilku dniami zamieścił w „Taninie” artykuł p. n. „Im gorzej, tem lepiej”. Ale w tak poważnej chwili wzięto mu ten artykuł bardzo za złe, bo przecież opinia publiczna świadoma jest akcji włoskiej na wyspach i agitacji panheleńskiej, która w najwyższym stopniu niepokoi rząd turecki i koła polityczne. Przede wszystkim rząd obawia się ponownego zamknięcia Dardanelów, bo zdaje sobie jasno sprawę z tego, że środek ten spowodowałby musiał nową interwencję mocarstw i nowe groźby Rosyi. Niemniej polityczne koła tureckie czują, że Europa obecną wojną jest zirytowana, ma jej dosyć i pragnęłaby jak najszybciej położyć jej koniec. A stanowczy krok mocarstw w sprawie zażegnania pożaru wojennego może dla Turcyi w rezultacie stać się przykrym, bolesnym i upokarzającym nawet. Tak samo w kołach rządowych z niemałym lękiem i niepokojem oczekują zjazdu cesarza Wilhelma z Cesarzem Mikołajem na wodach fińskich. Nie spodziewają się bowiem po nim zmiany sytuacji na korzyść państwa otomańskiego. Niemcy w ostatnich czasach mają opinię w Turcyi „przyjaciela” nieszczerego, dwulicowego i obłudnego. Jedyną więc nadzieją rządu otomańskiego polega na tem, że wojsko tureckie zmierzy się z włochoń w Anatolii lub przy Dardanelach i wywrze wtedy na nich krwawą zemstę za wszystkie dotąd doznane krzywdy. Do armii swej cały naród turecki ma wielkie zaufanie i na niej opiera wszystkie swoje nadzieje.

Nasuwa się przecież pytanie, czy Europa dopuści do tego ryzykownego i niebezpiecznego kroku, który zamiast wojnę zlokalizować, napewno ją rozpętał i płomień jej poniósł w najdalsze zakątki.

## Kolonie letnie.

Mamy przed sobą sprawozdanie z działalności komitetu kolonij letnich chrześcijańskich za rok 1911.

Juz w roku ubiegłym, dzięki odwołaniu się Tow. akc. L. Grohmana, które za pośrednictwem

komitetu kolonij letnich chrześcijańskich wysyła na wieś corocznie 60 dzieci robotników fabrycznych za zwrotom kosztów utrzymania, komitet rozszerzył kolonie w Bronowicach i Michałowie o 60 łózek.

Następnie, dzięki wyznaczonym procentom na wysyłanie słabowitych dzieci fabryki Tow. akc. Geyera, od sumy rb. 50 tys. ofiarowanej przez spadkobierców ś. p. Emila Geyera, komitet za zgodą tychże sukcesorów stworzył kolonię dla 180 dzieci wzmiankowanych robotników.

Wobec tego już w roku sprawozdawczym, a zarazem i na przeszłość pozyskano możność i zapewnione fundusze do wysyłania 720 dzieci rocznie, zamiast dawniejszej liczby 480.

Kandydatów do wysłania na kolonie letnie w roku sprawozdawczym zapisało się ogółem 1968, w tem chłopców 1003 i dziewcząt 965. z liczby tej wysłano na wieś ogółem 720, czyli 36.59 proc., według płci chłopców 360 i tyleż dziewcząt.

Dzieciom najbiedniejszym wydawano bezpłatnie ubranka i sukienki na czas pobytu na kolonii. Wysłane na kolonie dzieci liczyły od lat 7 do 12.

Kolonie w roku sprawozdawczym były urządzone we wsi Bronowicach i Michałowie w pow. brzezińskim. W Bronowicach przebywało przez 3 sezony 360 dziewcząt (po 120 na każdy sezon miesięczny), w Michałowie 360 chłopców (po 120 na każdy sezon). Obydwie kolonie były kilkanaście razy wizytowane przez pp. W. i M. Wściekliców, p. J. Krasuską, E. Wagnerową i państwa W. Wagnerów. Podczas pobytu na koloniach dzieci cieszyły się wogóle bardzo dobrem zdrowiem. Wazenie dzieci przed wyjazdem i po powrocie wykazało następujący przeciętny przyrost ciała. Na kolonii w Michałowie: przed wyjazdem przeciętna waga w funtach: 57.78, po powrocie 61.31, czyli przyrost w funtach 3.53.

Na kolonii Bronowice — przeciętna waga w funtach 56.74, po powrocie 60.25 czyli przyrost 3.51 funtów.

Ogólny koszt utrzymania kolonij wraz z wydatkami administracyjnymi, lecz bez wydatków na zakupy do inwentarza i wydatków nadzwyczajnych, wyniósł przeciętnie na jedno dziecko rb. 8 kop. 19.

Ogólne dochody stanowią: pozostałość z d. 31 grudnia 1910 roku rb. 4746 kop. 94, ze składek w roku sprawozdawczym wpłynęło rb. 3594 kop. 60, różne wpływy rb. 3336 kop. 66, czyli razem rb. 11,678 kop. 20.

Wydatkowano rb. 6364 kop. 34 i tak: na koszt ogólny rb. 151 kop. 94, wydatki nadzwyczajne rb. 180, dopełnienie inwentarza rb. 465 kop. 83, utrzymanie 360 chłopców na kolonii Michałowie rb. 2939 kop. 84, utrzymanie 360 dziewcząt na kolonii Bronowice rb. 2626 kop. 73. Pozostało na rok 1912 rb. 5313 kop. 86.

Skład osobisty komitetu kolonij letnich stanowią pp. dr. A. Grohman (przewodniczący) W. Wścieklica (zastępca przewodniczącego i sekretarz), dr. Z. Golc (skarbnik). Protektorki panie M. Brukalska, T. Finsterowa, dr. Galińska, J. Groszkowska, J. Krasuska, R. Meylertowa, E. Wagnerowa. W. Wagnerowa, M. Wścieklicowa, protektorzy: pp. J. Arkuszewski, E. Brinckenhoff, dr. Gundlach, dr. K. Haberau, dr. L. Kaczmarkiewicz, dr. J. Koliński, dr. E. Mittelstaed, dr. T. Mogilnicki, dr. W. Schöeneich, dr. H. Trenkner, W. Wagner i W. Weil.

(a)

**Z P O L.**

Stan zbóż ozimych i jarzyn jest bardzo dobry.

Deszcze, jakie od początku czerwca padały i ciepło tak dobroczynnie wpłynęły na rośliny, że wszystkie, tak zbożowe, jak okopowe i pastewne, jak również i trawy na łąkach rozwinęły się świetnie i zapowiadają urodzaje bardzo dobre. Zyta okwitły już zupełnie, pszenica zaczyna kwitnąć, jęczmiona już się wykłóstiły, owies wyrósł bardzo ładnie i miejscami, o ile jest wcześniejszy — zaczyna się kłóścić. Kartofle powszodziły dobrze, wyrosły i teraz są obredlane. Konieczyny, które znacznie się poprawiły po majowej suszy,

już kwitną. Rolnicy przystępują obecnie do koszenia koniczyny, seradeli, tymotejki, wogóle traw pastewnych i łąk. Sprzęt zapowiada się średni.

Trwająca od kilku dni pogoda sprzyja sianokosom i sprzętowi siana. Rośliny okopowe i warzywa w ogrodach mają się dobrze. Drzewa owocowe wskutek suszy majowej zrzuciły dużo zawiązków. Urodzaj na owoce zapowiada się średni. (m)

\*

Na wsi narzekają na brak rąk roboczych, w mieście zaś zbywa ich aż zawiele, lecz wolą one wyciągać się po jałmużnę, niż wyjechać na wieś do pracy.

Zarobek na wsi nie jest zbyt duży, ale gdy weźmiemy pod uwagę, że lepsze coś niż nic i że przy tej sposobności płuca i wogóle cały organizm robotnika na świeżem powietrzu odżyły, nabrął nowych sił do pracy w dusznych i zadyrmionych salach fabrycznych, winni oni skorzystać z zapotrzebowania i wyjechać na wieś do pracy.

Miesiąc lub dwa spędzone na wsi, odżywianie się pokarmami prostymi ale świeżymi, spokój—znaczenie wpłynąć mogą na uspokojenie nerwów rozklekotanych w murach fabrycznych.

Kto jest więc bez zajęcia, lub mógłby je opuścić na jakiś czas bez uszczerbku dla własnej kieszeni i fabryki winien spieszyć na wieś. Dobry pomyślny sprzęt wpłynie na obniżenie cen za produkty, na czem znów zarabia ten sam robotnik, który przyszedł z pomocą rolnikom. (h)

## WYSTAWA RZEMIEŚNICZA.

Wczoraj wieczorem w pawilonie głównym na placu wystawy zebrał się członkowie komitetu wystawowego i przedstawiciele zgromadzeń cechowych w celu omówienia uroczystości otwarcia wystawy.

Po ożywionej dyskusji uchwalono, aby wszystkie cechy łódzkie wzięły czynny udział w otwarciu.

Dla szczegółowego omówienia porządku, w jakim ma się odbyć otwarcie, wybrano z pośród obecnych pp.: M. Sobocińskiego, Szuberskiego i Jana Piotrowskiego, którzy po opracowaniu referatu przedstawiają go do zatwierdzenia komitetowi wystawy.

Odezwania do cechów i kwestyonaryusze, są do odebrania w biurze wystawy (Piotrkowska № 200).

Następnie przeczytano listę rzemieślników, którzy biorą udział w wystawie: z krawców 1, pończoszników 1, fryzjerów 3, tapicerów 1, szewców 7, stolarzów 7, drukarzy 1, bednarzów 1, stelmachów 1, cukierników 3, ogrodników 4, rzeźników 1, piekarzów 3, rzeźbiarzy 2, odlewników 1, slusarzy 5, blacharzy 1, kotlarzów miedzianych 2, kucharzy 1, malarzów 4, tkaczy 6, tokarzy 1, grawerów i jubilerów 1, koszykarzów 1, szklarzów 1, rusznikarzy 1.

Na podstawie powyższego zestawienia nie zgłosiły się na wystawę następujące rzemiosła: sukiennicy, kominiarze, siodlarze, rymarze, młynarze, powroźnicy, kowale, cieśle, murarze, zduni, garncarze, szmuklerzy, pilnikarze, rękawicznicy, przedzalnicy, introligatorzy, brukarze, kołodzieje, nożownicy, kotlarze żelazni i farbiarze.

Niektóre z tych rzemiosł zajmują nader poważne stanowiska w życiu społecznym, jednak, mimo to, czy to wskutek obojętności, czy też małego wyrobienia, nie zgłosiły się one do konkursu.

Czyżby rzeczywiście te gałęzie rzemieślnicze nie dorosły jeszcze do tego, aby prace swe pokazać szerszemu ogółowi i poddać je ocenie publicznej?

Wstrzymanie się od wzięcia udziału w wystawie mogą usprawiedliwić jedynie murarze i cieśle; pierwsi z powodu braku odpowiedniego terenu, drudzy, choćby już z tej przyczyny, że budując pawilony, wykazują tem samem swe uzdolnienie. Pozostałe rzemiosła nic jednak usprawiedliwić nie może.

Zdanie to, wygłoszone na wczorajszym posiedzeniu na baczną zasługuje uwagę i pod za-

dym pozorem nie powinno być lekceważonem przez ogół rzemieślników. (h)

## Otwarcie wystawy pracy kobiet polskich w Pradze Czeskiej.

Wczoraj otwarto w Pradze w miejskim domu reprezentacyjnym „Wystawę prac kobiety polskiej”. Już od kilku dni bawi tu grono pań, które zajmowały się urządzeniem tej wystawy. Są więc między innymi; wiceprezydentowa warszawska i poznańska komitetu pań, panie; Papieska i Rzepecka, sekretarka lwowskiego komitetu p. Magdówna, redaktorka „Tygodnika mód i powieści” z Warszawy p. Kotarbińska, p. Wójcikowska z Buczaca i Sułgutowska ze Lwowa.

Z artystek-malarek polskich przybyły panie; Gramatyka-Ostrowska z Krakowa, Janowska wraz ze swym bratem, Stankiewiczowa i Dora Michałowska z Poznania.

Z autorek pojawiły się pp. Świdarska, Bogusławska, Władysława Mikułowska.

Ponadto przybyła pretektorka komitetu warszawskiego, ks. Czetwertyńska, oraz żona prezydenta Lwowa p. Neumannowa z córką.

Urządzeniem wystawy kierował dyr. krakowskiej filii. Ligi pomocy przemysłowej, p. Krzaczyński.

Wystawa przedstawia się bogato, a otwarcia dokonał burmistrz m. Pragi, dr. Grosz w obecności licznie zgromadzonej publiczności.

Wieczorem odbyło się urządzone staraniem komitetu pań czeskich przyjęcie polskich pań w sali domu reprezentacyjnego.

**Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.**

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysława. Jutro Zbroisława.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem ćwiczenia III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

WYSTAWA RZEMIEŚNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA”. (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(x) Daleki samorząd. Ostatecznie zostało wyjaśnione, że projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem na sesji bieżącej przez radę państwa nie będzie rozpoznawany.

(x) Sprawy wyznaniowe. Z ministerium spraw wewnętrznych wpłynęło do synodu podanie kilku osób pochodzenia rosyjskiego, które przesyła na katolicyzm, aby pozwolono im odprawić nabożeństwa według obrządku greckowschodniego — innymi słowy dążą do przywrocenia wyznania unickiego.

Synod świątobliwy — jak zaznacza „Now. Wr.” — przyjął podanie to nieprzychylnie.

(e) Z przemysłu i handlu. Od trzech dni każdym niemal pociągiem przybywa do Łodzi znaczna liczba kupców z okręgów handlowych przeważnie charkowskiego i bessarabskiego. Kupcy ci regulują zaległe rachunki gotówką i czynią nowe znaczniejsze zapotrzebowania na otwarty kredyt. Ruch zaczyna się ujawniać zarówno w wielkimi, jako też i bawelnianym przemysle.

Wczoraj przybył do Łodzi i zamieszkał w hotelu „Victoria” jeden z najsolidniejszych kupców na okrąg bessarabski, zamieszkały w Kiszyniowie, w celu poczynienia znacznych zakupów.

(e) Z fabryk. Administracja fabryki pod firmą „A. I. Wojdysławski”, mieszczącej się przy ul. Południowej nr. 50, zawiadomiła robotników, że po upływie dwóch tygodni robotnicy będą otrzymywać mniejszy zarobek w stosunku 5 kop. na sztuce. Robotnicy nie zgodzili się na niższą.

(a) O przyjmowaniu do szpitali. Zarządy szpitali miejscowych nie chcą przyjmować na kurację obcych poddanych (głównie kandydaci rekrutują się z poddanych austriackich i pruskich), o ile nie wniosą z góry opłatę za leczenie. Odmowa w przyjmowaniu pochodzi stąd, że administracja szpitalna nie jest w możności ściągnięcia opłaty za chorego po opuszczeniu szpitala gdyż przedsiębrane nawet kroki na drodze formalnej zawodzą. Pożądanem byłoby przeto, aby uregulowaniem tej sprawy zajęli się przyjeżdżający do Łodzi konsulowie i wskazali sposób w jaki sprawa ściągania kosztów kuracyjnych może być załatwiona, ewentualnie porozumieć się z zarządami państw, których są reprezentantami, aby poddani ich mieli zapewnioną kurację w szpitalach łódzkich na koszt danego państwa.

(e) Z komisji sanitarnej. Z dniem dzisiejszym członkowie komisji sanitarnej rozpoczynają rewizję podwórz i rynsztoków przed domami w celu przekonania się, czy wydane ostatnio przepisy sanitarne są ściśle przestrzegane przez właścicieli i stróżów domów. Winni niewykonania przepisów pociągani będą do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

(d) Wystawa ogrodnicza. W dniach 27, 28, 29 i 30 b. m. t. j. od dziś w Warszawie w ogrodzie Bagatela otwartą jest wystawa ogrodnicza. Niezależnie od nagród miejscowych ministerium przemysłu i rolnictwa przeznaczyło 11 nagród dla wystawców.

Z Łodzi jako przedstawiciel miejscowego związku ogrodników wyjeżdża dziś prezes tegoż związku p. Józef Hejwowski, który jednocześnie zaproszony został przez komitet wystawy na sekcję w dziale I-m „Roślin oraz kwiatów” w szczególności odmian róż.

Miejscowi ogrodnicy urządzają zbiorową wycieczkę na wystawę w sobotę 29 b. m. pociągiem odchodzącym z Łodzi o godz. 6 m. 50 rano.

Gości łódzkich na dworcu warszawskim powitają przedstawiciele komitetu wystawy z prezesem związku łódzkiego p. Hejwowskim na czele.

(a) Z Tow. Kultury polskiej. Zwołane na wczoraj ogólne zebranie roczne łódzkiego oddziału Towarzystwa Kultury polskiej—nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej liczby obecnych członków. Następane zebranie odbędzie się po wakacjach.

(x) Zebrania. W nadchodzący wtorek, dnia 2 lipca r. b., o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków związku zawodowego kelnerów w sprawie wyboru nowych członków zarządu na miejsce ustępujących oraz w celu omówienia wielu innych spraw, dotyczących się związku. Zarząd związku najuprzejmiej prosi członków o łaskawe gremialne przybycie na zebranie.

— (x) Zebranie czeladzi krawieckich odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m. o godzinie 2 i pół po poł. w lokalu własnym cechu krawców, przy ul. Juliusza nr. 22. Porządek dzienny obejmuje: zapisy nowych członków, przyjęcie składki szpitalnej za kwartał I i II, oraz sprawozdanie kasowe za ubiegłe półrocze i t. p.

Zarząd usilnie prosi członków o liczne i punktualne zebranie się.

(e) Wyjaśnienie senatu. Na skutek wniesionej skargi do senatu przez jednego z budowniczych powiatowych o przysądzenie mu wynagrodzenia za czynności sprawdzenia planów budowy nowego kościoła, senat wydał ukaz z wyjaśnieniem, że sprawdzanie planów kościołów katolickich wchodzi w zakres obowiązków budowlanych powiatowych i ci za czynności te nie mają prawa żądać żadnego wynagrodzenia.

(x) Znaki (szyldy) świecące. Inżynier francuski Sage wynalazł przyrządy, za pomocą których można oświetlać szyldy, poniosłszy tylko jednorazowy koszt na urządzenie odpowiednie, lecz nie mając już wydatków na koszt oświetlenia.

Przyrząd jest zastosowaniem układu zwierciadełek i pryzmatów szklanych, które w ten sposób odbijają i załamują światło latarni ulicznych i okien sklepowych, że jaskrawe promienie świetlne skupiają się na szyldzie.

Szczegółowy opis tych przyrządów podaje czasopismo „La Nature”.

(a) Stała zapomoga. Zarząd kolei elektrycznych podjazdowych, do czasu przyznania stałej zapomogi rocznej, zapewniającej byt wdowie i dzieciom po zabitym podczas napadu bandyckiego konduktorze Franciszku Wójciku, (co nastąpi po porozumieniu się z Towarzystwem ubezpieczeń), postanowił wypłacać jej pobieraną przez zmarłego pensję w sumie rb. 40 miesięcznie.

(a) Odszkodowanie. Właściciele zakładu restauracyjnego i kawiarni „Grand-Bar”, z powodu zamknięcia lokalu, wywołanego przebudową frontowego gmachu „Grand-Hotelu”, na mocy decyzji zarządu „Grand-Hotelu” pobierać będą po rb. 5 tys. miesięcznie tytułem odszkodowania przez cały czas robót budowy.

(d) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał za przekroczenie przepisów meliunkowych Józefę Kowalską zamieszkałą przy ul. Grabowej nr. 28 na 1 rub. grzywny lub 1 dzień aresztu, Icka Rzepkowicza właściciela domu zamieszkałego przy ul. Pańskiej nr. 23 na 10 rub. grzywny lub 2 dni aresztu, i Złotę Czerniak zamieszkałą przy ul. Pańskiej nr. 15 na 10 rub. grzywny lub 2 dni aresztu.

(e) Charakterystyczna sprawa sądowa. Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Rawie rozpatrywał charakterystyczną sprawę Chaima Szerensztraucha, 29 l., Nocha Jamnika, 25 l., Szymcha Rosensala, 26 l., Szyi Zylberberga, 22 l. i Icka Kubieca, 34 l., oskarżonych: Rosensal i Kubiec o to, że nie mając prawa i pozwolenia od rabina zajmowali się dokonywaniem obrzędów religijnych obrzezania i spełnili je w trzech wypadkach; Jamnik, Szerensztrauch i Rosensal o to, że pozwolili im dokonać operacji na swoich dzieciach. Sprawa wszczęta została na skutek doniesienia rabina rawskiego Rappaporta, który objaśnił, że załatwianie tego rodzaju obrzędu należy do jego kompetencji i, że Rosensal i Kubiec nieprawnie przywłaszczyli sobie jego prawa, przyczem Jamnik, Szerensztrauch i Zylberberg uchylili się tym sposobem od zarejestrowania urodzonych dzieci w księgach stanu cywilnego. Dokonany przez oskarżonych obrzęd nie ma znaczenia religijnego. Sąd okręgowy podzielił zdanie rabina i uznał obrzęd ten za niemający znaczenia aktu religijnego, i że jest zwykłą operacją, w rezultacie jednak wszystkich podsądnych uniewinnił.

(h) Fałszerstwo monety. Wczoraj II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Łodzi rozwał sprawę 21-letniego Władysława Biesłady, 22-letniej Franciszki Andrzejewskiej, 20-letniej Berty Michalskiej i 30-letniej Zofii Piątkowskiej oskarżonych o wyrabianie i puszczanie w obieg monety fałszywej.

Oskarżeni mieszkali w jednym domu w Zgierz, przy ulicy Sieradzkiej. Jako sąsiedzi żyli z sobą w zupełnej zgodzie aż do czasu gdy kobiety pokłóciły się i Piątkowska, chcąc się na nich zemścić, oskarżyła pozostałych, że zajmują się wyrabianiem fałszywych pieniędzy. Dokonana rewizja przez policję wykryła w mieszkaniu Biesłady, Andrzejewskiej i Michalskiej 50 sztuk pół rubli i 4 ruble fałszywe, a w mieszkaniu Piątkowskiej garnek, na dnie którego znaleziono ślady przetapianego metalu.

Podczas rozprawy sądowej Biesłada i Andrzejewska przyznali się do winy.

Sąd po zbadaniu świadków, skazał Władysława Biesładę i Franciszkę Andrzejewską na pozbawienie praw i przywilejów oraz po 4 lata ciężkich robót. Pozostałych oskarżonych uwolnił od odpowiedzialności.

(e) Nożowictwo. Wczoraj, o godz. 7 wieczorem, robotnik fabryki „Mertyna i Zamka, Stanisław Pol, liczący 25 lat wieku, udał się wraz z dwoma towarzyszami do lasu Konstantynowskiego na spacer. Gdy zapadł zmrok i robotnicy wracali do domu, w pobliżu ulicy Leszno podeszło do nich 3 młodych ludzi wraz z kobietą i zażądał od Pola posęgu dawnej jego kochanki. Gdy Pol oświadczył, że nie ma pieniędzy, w rękach napastników błysnęły noże, któremi zadano Polowi 4 rany. Gdy Pol upadł, napastnicy obrewidowali go i zabrali mu 2 rb. Następnie pobili towarzyszącą im kobietę i ułotnili się. Pogotowie ratunkowe odwiozło Pola do szpitala św. Aleksandra.

(d) Na gorącym uczynku. Wczoraj rano, o g. 5, na ulicy Krótkiej stróż nocny zauważył dwóch rzemieślników, niosących tłumok. Stróż zatrzymał ich i oddał w ręce stójkowego. W tłumoku znajdowały się rzeczy skradzione z mieszkania Franciszka Sobczyńskiego przy ul. Krótkiej nr. 5. Złodziei: Abrama Bauma i Benjana Branda osadzono w więzieniu.

(d) Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj w sklepie kolonialnym Wilhelma Szeplke, przy zbiegu ulic Nowo-Zarzewskiej i Rzgowskiej chłopiec sklepowy, Bronisław Heyne, krając maszynką cukier, zgruchotał sobie palec u prawej ręki. Po udzieleniu chłopcu dożnej pomocy, Pogotowie odwiozło go do szpitala Anny-Maryi.

(d) Włamania. Wczoraj w nocy nieznanymi złoczyńcami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, zakradli się do mieszkania Józefa Dobranieckiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 42, gdzie porzucali wszystkie rzeczy, poszukując widocznie pieniędzy i biżuterii. Co skradziono, niewiadomo, gdyż pp. D. znajdują się zagranicą.

(d) Kradzieże. Z mieszkania Stanisława Kumana, przy ulicy Plockiej nr. 4, nieznanymi złodziejami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 167 rb. 50 kop. Odszukaniem złoczyńców zajęła się policja.

\*

(a) z komunikacji. Od wczoraj pomiędzy Zgierzem, Ozorkowem i Łęczycą, kursują karetki pocztowe dla przewożenia pasażerów.

(a) z „Liry“ zgierskiej. W nadchodzącą sobotę Towarzystwo śpiewacze „Lira“ urządzi w lesie miejskim wielką zabawę. W razie niepogody zabawa odłożoną zostanie do dnia następnego.

(a) Przy pracy. Onegdaj, w stolarni Hofmana w Zgierzu, bednarzowi Andrzejowi Marszałkowskiemu maszyna obcięła 4 palce u ręki. Pierwszej pomocy udzielił poszwankowanemu felczer fabryczny.

(a) Kółko rolnicze. Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i zwłazków zarejestrowała ustawę kółka rolniczego, powstałego w Retkini gminy Brus.

Założycielami tej instytucji są włościanie: Ignacy Siejka, Franciszek Placek, Marcin Witek i inni.

(a) z Piotrkowa. Były inżynier gubernialny, a obecnie prezydent m. Piotrkowa p. Rusocki zwracał się niejednokrotnie do zarządu kolejki Piotrków-Sulejów z propozycją, aby dla wygody publiczności dworzec tej kolejki, znajdujący się poza miastem, przenieść na terytorium miejskie, przez co osiągnie się większe dochody z eksploatacji. Zarząd kolejki przez długi czas dawał wymijające odpowiedzi, tłumacząc się brakiem funduszy, gdyż dochody z eksploatacji starczyły zaledwie na pokrycie wydatków.

W ostatnich czasach prezydent Rusocki zwrócił się znów do zarządu kolejki Piotrków-Sulejów z tą samą propozycją na co otrzymał odpowiedź, że wobec uwzględnienia przez magistrat próby co do oddania placu miejskiego pod budowę dworca projekt ten będzie wykonany. Projektowany dworzec stanie w alei Aleksandrowskiej.

## Zakończenie roku szkolnego.

### Zo Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

Wczoraj o g. 10 pół rano odbył się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w Szkole Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

Po uroczystym nabożeństwie w sali gimnastycznej zgromadzili się: nauczyciele, członkowie rady opiekuńczej, wychowawcy oraz rodzice, opiekunowie młodzieży i wiele zaproszonych osób. Po odśpiewaniu przez chór młodzieży pod dyrekcją p. A. Dworzaczka modlitwy z opery Moniuszki „Halka”, profesor Dominikiewicz wygłosił referat „O Mikołaju Koperniku”, którego wysłuchano z wielką uwagą.

Następnie prof. p. August Raubał odczytał sprawozdanie z działalności szkoły za rok 1911/12, t. j. za siódmy rok istnienia. Ze sprawozdania tego dowiedziano się, że w początku roku szkolnego liczba uczniów wynosiła 573 (przyjęto na zasadzie egzaminów 139 i pozostało z poprzedniego roku 434), w ciągu roku wystąpiło z różnych powodów 45, przyjęto nowych 18, czyli że w końcu roku było 555 uczniów. Szkoła o 16 oddziałach posiadała dwie klasy wstępne i 7 normalnych. Dni zajęć szkolnych było 217, w tej liczbie dni wykładowych 204. Grono

nauczycielskie składało się z 32 osób. Promowano z klas niższych do wyższych 271 uczniów, do egzaminów poprawkowych zakwalifikowano 191, pozostawiono na drugi rok 57 uczniów.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Aleksander Aron, Henryk Dąbrowski, Rajmund Filochowski, Henryk Fordoński, Bronisław Golde, Alfons Grancens, Józef Hendler, Jan Koral, Stanisław Kowalski, Mieczysław Krakowski, Mieczysław Krakowski, Wincenty Kubas, Kazimierz Koń, Bronisław Lechowski, Zygmunt Lewartowicz, Stefan Lewin, Juliusz Madler, Izaak Neumann, Tadeusz Ostrowski, Stefan Pachnowski, Stanisław Reichman, Ignacy Rzepkowicz, Adam Sosiński, Emanuel Tempelhof, Feliks Turski, Jan Urbach i Jan Zarzycki.

Nagród w książkach za postępy w naukach otrzymało w klasie wstępnej 4 uczniów w pierwszej 6, w trzeciej 2, w piątej 3-ch, w szóstej 6. Listów pochwalnych 60.

Rozdawaniu patentów dojrzałości oraz nagród towarzyszyło „Wiwat, niech żyje” w wykonaniu przez chór uczniów a capella.

Następnie 23 wychowawcom wręczono żetony pamiątkowe dla uczniów, którzy wykazali największą sprawność fizyczną i zapał do ćwiczeń gimnastycznych.

Po tej ceremonii dyrektor szkoły p. Wacław Kloss w gorących słowach zwrócił się do uczniów i nauczycieli zagrzewając ich do dalszej i wytrwałej pracy.

Przemawiał potem w imieniu członków rady opiekuńczej inżynier Józef Witkowski, a ze strony abiturientów Tadeusz Ostrowski, dziękując serdecznie wychowawcom i tym wszystkim, którzy przyczynili się do zdobycia wiedzy w uczelni, którą opuszczają jako maturzyści.

Dyrektorowi Klossowi maturzyści wręczyli pamiątkową grupę fotograficzną wraz z nauczycielami i dyrektorem na czele. (a)

### Z zakładu p. Janiny Tymienieckiej.

W odświętnie przystrojonej sali zlelenia i kwieciami odbyło się onegdaj w prywatnym 7-mio klasowym żeńskim zakładzie naukowym p. Janiny Tymienieckiej przy ul. Widzewskiej nr. 42 uroczyste zakończenie roku szkolnego.

Wobec licznie zgromadzonych rodziców i opiekunów wychowanek, oraz zaproszonych gości, uczennice zakładu odśpiewały zupełnie poprawnie kilka pieśni chóralnych, poczem nastąpiły deklamacje wypowiedziane przez wychowanki ze zrozumieniem i dużą dozą uczucia.

Ogólną uwagę zebranych zwracały rysunki i roboty ręczne, wykonane przez uczennice z wielką dokładnością i znacznym poczuciem estetycznym.

Całość popisu wypadła bardzo udatnie, świadcząc bardzo pochlebnie nie tylko o gronie nauczycielskim, ale i o wychowankach zakładu. (g)

### W obronie sufrażystek.

Na wczorajszym posiedzeniu angielskiej izby gmin, podczas dyskusji nad obchodzeniem się z sufrażystkami w więzieniu przed rozpoczęciem przez nie strajku głodowego, przyszło do scen burzliwych.

Healy wezwał Asquitha, aby wypuścić na wolność sufrażystki, które skazano na roboty przymusowe za wybijanie azyb.

Asquith powołał się na to, że rząd raz już oświadczył, iż sufrażystki będą natychmiast wypuszczone na wolność, skoro tylko dadzą zapewnienie, że gwałty, jakie miały miejsce, nie powtórzą się. Odpowiedź ta wywołała protesty.

Socjalista Lansbury, broniący sufrażystek, podszedł krzycząc i gestykulując do ławy ministrów, gdzie zawołał, grożąc ręką Asquithowi; „Powinien pan być wykluczony z życia publicznego, gdyż zastępujesz na pogardę”!

Speaker wezwał Lansbury'ego, który powrócił już na swe miejsce, aby na resztę posiedzenia opuścić salę obrad. Trzy razy powtarzał Speaker to wezwanie, zanim Lansbury ulegając perswazyom kolegów zastosował się do niego i wyszedł z izby.

Ligi kobiece postanowiły posła Lansbury'ego uczcić za jego mowę specjalną owacją. Ponieważ zaś poseł ten jest kawalerem, otrzymał on

do dzisiaj do godz. 10 rano szereg telegraficznych propozycji małżeńskich od bogatych i ładnych panien angielskich z obozu sufrażystek.

### Karczemna awantura w serbskiej skupczynie.

Na wczorajszym posiedzeniu skupczyny przyszło do wielkiego skandalu. Na porządku dziennym stała ustawa o kredycie 21 milionów na cele wojskowe. — Wszyscy posłowie przemawiali w tej sprawie z wyjątkiem posła Agatanowicza. Gdy ten zaczął przemawiać, wszyscy ministrowie opuścili ostentacyjnie swe miejsca. Pozostał jedynie minister wojny. Agatanowicz zaatakował w gwałtowny sposób ministra wojny, zarzucił mu, że bierze łapówki i nazwał ministra zapłaconym agentem obcych firm. Zarzuty te — oświadczył — może poprzeć dowodami i dokumentami.

Minister wojny zerwał się błądź ze wzburzenia i przez chwilę zdawało się, że dobiedzie szabli i rzuci się na posła.

Na szczęście potrafił pohamować się. Zawołał tylko; „Ty podły łajdak! Ty łotrzel!” Posłowie rządowi zaczęli ministra uspokajać. Inni posłowie zwrócili się przeciw Agatanowiczowi. Ten w odpowiedzi na obelgi, skierowane pod jego adresem, dobył harapa i zamierzył się nim. Wtedy posłowie rządowi rzucili się ku niemu, wyrócili kilku posłów z opozycji, zastępujących im drogę i wyrwali Agatanowiczowi harapę. Następnie, obaliwszy go na ziemię, zdarli zeń ubranie i zaczęli go bić owym harapem. Również rzucono się na innych członków opozycji.

Prezes przerwał posiedzenie, a po ponownym otwarciu minister wojny oświadczył, że poseł Agatanowicz ma na sumieniu różne sprawy kryminalne, między innymi zrobił mu zarzut kradzieży.

**BIAŁOGROD**, 26 czerwca (wł.) Skandaliczne zajście pomiędzy posłem Agatanowiczem i serbskim ministrem wojny, podczas wczorajszego posiedzenia skupczyny, zdołano załagodzić sposobem polubownym.

### Przyjaźń czeska.

Poseł Zahradnik omawiając na zgromadzeniu w Pradze rokowania ugodowe czesko-niemieckie, oświadczył, że na wypadek pomyślnego ich zakończenia Niemcy i Czesi będą szli w Radzie państwa ręką w rękę, a Polacy nie będą wtedy odgrywali roli jęczyzka u wagi. Ugoda jest żywotnym interesem dla Czechów ale też i dla państwa.

(Wielce zmiennym jest to odezwanie się czeskiego posła, charakteryzuje bowiem obecny nastrój Czechów. Za to, że Polacy w Galicyi zawsze stawali w jednym z nimi szeregu nieraz wbrew własnemu interesowi, takie mają obecnie korzyści z czeskiej przyjaźni. (Przyp. Red.)

### Anarchia w Persyi.

Według otrzymanych przez korespondenta Petersbuskiej ag. tel. informacji, Salar ed Dowle przybył do Sakizu i werbuje sobie stronników pośród kurdów.

Inni utrzymują, że Salar-ed Dowle znajduje się w pobliżu Borudżyru.

Rząd perski polecił gubernatorom oddzielnych okręgów rozpocząć przygotowania przedwyborcze do medżylisu.

### Z dzielnic polskich.

**Z KRAKOWA.** Przed przybyciem następcy tronu. Program pobytu przyszłego następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Józefa Karola z małżonką arcyksiężną Zytą, już ustalono Straż obywatelską honorową obejmie 3 tys. osób.

— Skazanie dzieciobójczyni. Wczoraj w tutejszym sądzie zapadł rzadki wyrok śmierci na Petronelę Koniównę, która zabiła dziecko aby móżdżek wyżywić drugie.

**ZE LWOWA.** Po unieważnieniu wyborów. Sześciodziesięciu radnych mieszczan, na-

rodowych demokratów, złożyło mandaty. Rada miejska będzie rozwiązana, poczem rozpiszą nowe wybory.

— Z kroniki żałobnej. Dr. Maryan Gornicki, adwokat krajowy, najlepszy stenograf polski, dyrektor stenograficznego biura sejmowego, zmarł we Lwowie w 33 roku życia.

## TELEGRAMY.

**LWÓW**, 26 czerwca (P.) Prasa miejscowa z ożywieniem komentuje uznanie wyrażone przez cesarza Franciszka-Józefa klubowi rusińskiemu za przerwanie obstrukcji w parlamencie. „Słowo Polskie” upatruje w tym zwrot w polityce austriackiej, będącej wynikiem austro-niemieckiej orientacji politycznej, omówionej w roku 1908. Na podstawie tej orientacji Austria, zrzekając się planu rozszerzenia granic od strony Saloniki, ma na celu zagarnięcie prawego brzegu Małorosji do morza Czarnego, Niemcy zaś mają chęć zagarnąć Królestwo Polskie do Wisły. „Dilo” uważa, jako przyczynę bezpośrednią zmiany kursu głosowanie Polaków w Dumie państwowej za kredytem na flotę wojenną, co wywołało oburzenie w wiedeńskich kołach kierowniczych.

**WIEDEN**, 26 czerwca (wł.) Dziś przed południem przyjął parlament w drugim i zaraz potem w trzecim czytaniu cały projekt rządowy, dotyczący reorganizacji wojskowej, wraz ze zmianą systemu poboru rekruta. Natychmiast po przyjęciu przez parlament projektu, minister obrony krajowej udał się osobiście do cesarza i zawiadomił go o tem.

**KONSTANTYNOPOL**, 26 czerwca (wł.) Dotychczas urzędownie stwierdzono, że z szeregow wojska zbiegło 300 albańczyków. Dezerterzy zabrali z sobą działa maszynowe.

**CHARBIN**, 26 czerwca (P.) Banda chunchuzów, licząca 300 ludzi, wycięła w pień posterunek chiński w Badaochenzy i skierowała się do Sanchagou w celu złupienia miast.

**PARYŻ**, 26 czerwca (wł.) Wiadomości z Fezu brzmią znów niepokojąco, zwłaszcza z okolic najbliższych stolicy, gdzie plemlona, uważane przez pewien czas za uspokojone, chwyciły za broń i ujawniły wrogą postawę.

### Z ostatniej chwili.

**Warszawa**, 27-go czerwca (wł.) Wszystkie przygotowania do wystawy ogrodniczej, której otwarcie ma się odbyć dziś w południe, są już ukończone. Placyk przed pałacem od strony ulicy zamieniony został w piękny ogród podzwrotnikowy, w którym dominują piękne rozłożyste palmy.

Podczas wystawy odbędą się narady zawodowe.

**Wrocław**, 27 czerwca (wł.) Arcybiskup Kopp wydał specjalny okólnik, zabraniający katolikom dycezyi szląskiej urządzać pielgrzymek do miejsc świętych za granicę. Okólnik ten skierowany jest wyłącznie przeciwko ludowi polskiemu, pielgrzymującemu do Częstochowy. Z tego powodu musiano odwołać jedną z takich pielgrzymek już zupełnie zorganizowaną.

**Berlin**, 27 czerwca (wł.) W hakatystycznym „Tagu” ukazał się artykuł pod tytuł „Polnische Wirtschaft”, w którym autor dowodzi, że ostatni zatarg Koła polskiego w Wiedniu z rządem austriackim był skierowany nie przeciwko Heindoldowi, lecz rusinom. Polacy dążyli do nauzenia rządu, aby nie mieszał się do spraw wewnętrznych Galicyi, uważając się bowiem za uprawnionych do prześladowania rusinów. Artykuł zaznacza, że rząd austriacki powinien być dość silnym, aby złamać zarozumiałość Polaków i pokazać Długoszowi, że nie jest on ministrem Polaków bez cesarza.

**Berlin**, 27 czerwca (wł.) „Berl. Tagebl” donosi z Petersburga, że rząd rosyjski zażąda energicznie od Niemiec uwolnienia Kosewicza i przeproszenia, oraz będzie odtąd znacznie

surowszy wobec oficerów niemieckich, przebywających w Rosji na studiach.

**Berlin**, 27 czerwca (wł.) Według ostatnich dyspozycji, cesarz Wilhelm wyjeżdża z Gdańska na okręcie „Hohenzollern” dnia 2 lipca wieczorem, lub 3-go rano na wody finlandzkie.

**Serajewo**, 27 czerwca (wł.) Rokowania Bilińskiego ze stronnictwami zostały ostatecznie zerwane i Biliński wyjechał do Wiednia. Sejm bośniacki został odroczone.

**Paryż**, 27 czerwca (wł.) Na pokładzie okrętu „Jules Michelot” eksplodowała armata. 6 marynarzy zostało ciężko, a 20 lżej rannych.

**Paryż**, 27 czerwca (wł.) Wczoraj była na audyencji u Poincarego delegacja algierczyków, żądająca zmiany dekretu lipcowego, na mocy którego algierczycy obowiązani są do niesienia służby wojskowej na warunkach bardziej uciążliwych, niż francuzi. Delegaci żądali równych obowiązków dla algierczyków. Poincaré obiecał zająć się pilnie tą sprawą.

**London**, 27 czerwca (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej odpowiedzieli ministrowie na interpelację w sprawie nowego rozlokowania floty angielskiej. Ministrowie nie udzielili wyczerpujących informacji, zaznaczając tylko, że wobec zbrojeń Niemiec, koniecznością jest powiększenie liczby marynarzy w czynnej służbie i dalsi do zrozumienia, że rząd pilnie w tajemnicy opracowuje zasadnicze zmiany w organizacji floty angielskiej.

**London**, 27 czerwca (wł.) Wczoraj napadła na ministra spraw wewnętrznych, towarzyszącego królowi przy zwiedzaniu kopalni, młoda sufrażystka, krzycząc, że hańbą jest, aby minister pokazywał się publicznie, kiedy niewinne kobiety umierają z głodu w więzieniu. Demonstrantkę natychmiast aresztowano.

**London**, 27 czerwca (wł.) Donoszą z Pekinu, że stolica jest w przededniu strasznych wydarzeń. Ruch antieuropejski rozwija się z niesłychaną siłą; cudzoziemcy są przedmiotem codziennych napaści. Z prowincyi nadchodzą również alarmujące wiadomości. Rząd jest bezsilny.

**Jafta**, 27 czerwca (wł.) Ulewa wyrządziła straszne szkody, zerwała 2 mosty i zalała wiele sklepów. Burza wyrócila wiele drzew i zrujnowała dwa domy.

Straty znaczne.

**Pekin**, 27 czerwca (wł.) W telegramie okólnikowym do gubernatorów Juanszikaj zaprzecza pogłosce, jakoby on zamierzał pójść za przykładem Napoleona I, i uroczystie potwierdza wierność sprawie republikańskiej, grożąc winnym szerzenia tego rodzaju pogłosek surowymi karami. Telegram jest odpowiedzią na wystąpienie niektórych dzienników, oskarżających prezydenta o dążenie do dyktatury, oraz na telegram ministra handlu, oskarżający Juanszikaję, jakoby on zmusił Tańszaoja do usunięcia się ze stanowiska.

**Nowy Jork**, 27 czerwca (wł.) Wczoraj odbyły się dalsze narady pomiędzy Brianem, a wybitnymi stronnictwami Roosevelta. Podobno Brian i większość jego stronnictw przyłączają się do Roosevelta, aby przy wyborach prezydenta obalić Tafta.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wia- tru (mistrzów na sekundę)	U w a g i
26/VI 1 po poł.	741,7	+ 25,3	80	Pd 3	Z dnia 26/VI
26/VI 9 wiecz.	741,3	18,2	80	Pn 3	Temperatura max. + 25,5 C., min. 12,0
27/VI 7 rano	743,5	18,6	81	Pd 3	Opałn 0,0 mm

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogin nam zwłokom



# Matyldy z Hentschlów Meyerowej

pp. Pastorom za ich gorące i pełne pociechy słowa, wypowiedziane nad grobem, Towarzystwu śpiewaczemu-kościelnemu za ich pienia i tym, którzy okazali nam swoje współczucie, składa serdeczne podziękowanie pozostała

R O D Z I N A .

2580

Wszystkim, którzy brali udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogin nam zwłok s. p.

## Antoniego Janowskiego

a w szczególności ks. Tymienieckiemu i ks. Tyszcze oraz krewnym, przyjaciółom i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać“

2670

Żona z dziećmi.

### Z KROLESTWA.

**Z klasztoru Jasnogórskiego.** Przed kilku tygodniami władza klasztorna na Jasnej Górze przedstawiła wyższej władzy duchownej do wydalenia z konwiktu jasnogórskiego pięciu z pomiędzy siedmiu kleryków, znajdujących się w klasztorze od lat trzech. Władza wyższa duchowna zgodziła się na wydalenie owych pięciu kleryków. Ci jednak, jako po ślubach zakonnych i przez to samo, jako należący do zgromadzenia, dotychczas nie opuszczają klasztoru. Sprawa oparła się o władzę świecką, która w tej materii przeprowadza obecnie śledztwo, poczem wyda swoją opinię. Tymczasem władza klasztorna jasnogórska, nie czekając decyzji, uważa owych pięciu kleryków za wydalonych i jako takim odmawia odzieży i wspólnego stołu, pozwalając tylko mieszkać w klasztorze.

**Z aeronautyki.** Znany lotnik, hr. Scipio del Campo, zaziębiwszy się na wzlotach, leży chory obłożnie na zapalenie płuc w Sosnowcu.

### Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

**Szpiogostwo.** Pomimo zaprzeczeń ze strony półurzędowej, pewna część prasy berlińskiej utrzymuje, że nie ulega wątpliwości, iż aresztowany kapitan Kostowicz uczestniczył w głośnej sprawie kradzieży dokumentów z arsenału artylerii w Szpandawie i że pozostawał w stosunkach z kilku fabrykantami broni, celem otrzymania okazów broni niemieckiej najnowszego systemu.

**Przeciwno aresztowanemu w Dysseldorfie por. Nikolskiemu,** zatrudnionemu jako korespondent w jednej z fabryk metalu istnieć mają przesłanki, że od początku swego urzędowania pozostawał w korespondencji z Kostowiczem.

**Flota powietrzna.** W Wiedniu utworzył się komitet centralny dla stworzenia austriackiej floty powietrznej. Minister Heindl powitał zebranie w imieniu rządu i oznajmił, że wszyscy ministrowie zapisali się na członków nowej organizacji.

**Kradzież 260,000 marek.** Woźny banku drezdeńskiego (jednej z najpoważniejszych instytucji finansowych Berlina) skradł wczoraj z kasy, podczas pauzy południowej 260 tysięcy marek (około 125,000 rb.) i uciekł. Dotychczas pomimo wyłożonego pościgu ze strony policji, na ślad jego nie natrafiono. Dyrekcja banku wyznaczyła 10,000 mar. nagrody za schwytanie zbiega.

**Kradzież łańcucha cesarskiego.** Jeden z uczestników kradzieży łańcucha złotego, podarowanego przez cesarza Wilhelma kolońskiemu stowarzyszeniu śpiewaczemu, znany policji włamywacz Franciszek Beyer, z zawodu mechanik, lat około 40, kilkakrotnie karany kryminalnie, przyznał się do uczestnictwa w kradzieży i zeznał, że dwaj drudzy sprawcy zbiegli do Brukseli, gdzie też skradziony łańcuch znajdować się ma w całości. Wobec tego spodziewać się należy, że łańcuch zostanie odzyskany w stanie pierwotnym. Równocześnie stwierdzono, że Beyer brał udział w niedawnej kradzieży marek pocztowych na sumę 50,000 marek.

**Strajk piekarzy.** Strajk piekarski przybiera nagle w całej Francji nieprzewidziane rozmiary strajku powszechnego. Położenie krytyczne. Zapasy mąki znajdują się na wyczerpaniu. Ceny bajeczne. Skutkiem tego wśród ludności odczuwać się daje wrzenie.

**„Grand Prix“ samojazdowe.** Główną nagrodę wyścigu, zorganizowanego przez francuski Automobil-Club, otrzymał Boillot na samojedzie francuskim firmy Pugeot, zdoławszy przebyć dystans Paryż—Dieppe—Paryż, wynoszący 1539 kilometrów w 13 godzin 58 minut.

**Katastrofa z łodzią.** W miejscowości nadmorskiej Helofjord (Norwegia) przewróciła się łódź i wszyscy znajdujący się w niej, w liczbie 7, utonęli.

**Ulewy.** Ogromna ulewa w Sewastopolu zatopiła niżej położone miejscowości, ogrody i sady, zrządzając znaczne szkody.

— W Taganrogu ulewa załała suteryny i zrujnowała bruki. Zdarzyły się oberwania brzegów z domami zamieszkałymi.

### O FIARY.

Na szkołę rzemiosł.

(Na fundusz im. Bolesława Prusa).

Bolesław Górecki, zamiast depeszy na ślub p. Heleny Chojnackiej z p. Rymarkiewiczem 1 rb.  
K. Stachlewski 1 rb.

Na Ochronę przy ul. Ciemnej.

Zebrane przez uczennice pensji pani Janiny Tymienieckiej 5 rb. 8 kop.

**Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“**

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: obrazki religijne, pocztówki artystyczne w wielkim wyborze.

# Odol

Bezsprzeczenie  
najdoskonalsze płukanie

1939

„ODEON” Przejazd  
№ 1.

Czwartek i Piątek

2151

Północna Francja

Natura.

Artystka Dramat.

Polidor indyaninem komiczne.

Zbrodnia i kara dramat.

FATALNA SCHADZKA komedia.

Uroczystości Moskiewskie (drugi dzień).

Nad program:

Corso kwiatowe na wystawie w Warszawie.

Dr. H. Rejt

Średnia № 5,

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 605 (wśródżywienie). Leczenie elektrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 395

# PLACE

na rozplaty ze ściekami

odpowiednie pod fabryki i domy mieszkalne w pobliżu Rynku Geyera, przy szosie Fabianickiej przed Radą, w miejscowości już zabudowanej. **Wiadomość na miejscu w Chachule,** a także u Józefa Wolskiego w Łodzi, Piotrkowska № 3. Telefon 11—53. 2512

DROBNE OGŁOSZENIA.

Przepisywanie na maszynie uskutecznia tanio. Piotrkowska 192 m. 15. Telef. 22-77. 5355-3pc-3

Pokój frontowy, balkonowy, wynajmę tanio. Piotrkowska № 192 m. 15. 5354-3pc-5

Nauczycieli i nauczycielki z różnym stopniem wykształcenia do szkół wszelkiego typu, polecą kaucyonowane biuro nauczycielskie Adamowiczowej. Piotrkowska 103. 1639-8c-8

Meble różne z czterech pokojów sprzedam zaraz wyjeżdżając. Zawadzka 46-1. 5364-10-5

Meble różne, wyjeżdżając, sprzedam tanio. Konstanyńska 45-11, oficyna. 5400-5-4

Meble z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio: salonowe, ze stołowego i sypialnego pokojów, szafy, biurko, bibliotekę, obrazy, etażerki, szafkę kawalerską, stoliki. Piotrkowska № 225-2. 5485-10-2

Meble rozprzedam zabezpieczony zaraz: garnitur salonowy, tremo, słupy, ekran, kredens, stół, krzesła, szafy do ubrania, otomane, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, umywalnię, biurko z fotelem, zegar, lampy oraz gramofon i maszynę. Piotrkowska 192 m. 5. 5323-1

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, otomane, tremo dębowa, łóżka z materacami, umywalnię, bielizniarkę, meble salonowe, biureczko damskie i meble, zegar, lampy. Ul. Długa 31 m. 15. 5522-1

Agenci na prowizję są poszukiwani. Mikołajewska 39 m. 3; od 7-8 wiecz. 5516-1

Bezwarunkowo 5 lat można nosić garnitur ze „skóry-angielskiej”, 1000 kóp. Piotrkowska 128-15. 5402-3-3

Bilet loteryj 5 klasy № 00959, skradziono. Przestrzega się iż takowy jest nieważny. Fr. Dordajski, Nowe-Chojny, ul. Sokola № 3. 5424-3-5

Cukiernia i restauracja przy klubie i teatrze w mieście fabrycznym do sprzedania tanio, byle zaraz. Andrzeja № 6, Tambeli. 5455-3-2

Do sprzedania mało używane maszyny do plisowania i fantazyjnych rurek. Wiadomość w sklepie Wolszlegera, Dąbrowa № 14. 5301-6-6

Dom do sprzedania o 4 mieszkaniach, murywany na Chachule przy szosie pabianickiej, niedaleko cmentarza ewangelickiego, Jan Steleżyński 21. 5465-2-2

Dom nowy, murywany o 7-miu mieszkaniach w Pabianicach do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Widzewska 36 w piwnicy lub Rakowiec 584. 5488-3-2

Dom dwupiętrowy murywany do sprzedania za 15000 rb. Dochód roczny 1,800 rub. Wiadomość: Częstochowska nr. 14. 5361-3wc-5

Dom o 4 mieszkaniach i warsztat stolarski do sprzedania. Koziny, Promyka 39. 5521-2-1

Do wynajęcia różne mieszkania i sklepy od 5 rb. miesięcznie. Ul. Marysińska 36, 5099-3ca-2

Potrzebna dziewczyna młoda (służąca) przyzwoita, czysta, do wszystkiego na stałe do 2-ga osób. Jest 2-ch chłopczyków. Główna 24 m. 16, Oficyna II-piętro. Codziennie od 12-tej do 2-jej po południu. 5054-5-1

Do sprzedania dom na leśniczku składający się z 5 pokojów i 2 kuchni z ogrodem w Helenówku pod Zgierzem. Wiadomość na miejscu u Kaniego. 5303-3-1

Dom drewniany o 2-ch mieszkaniach z placem do sprzedania. Radogoszcz: ul. Szopena 36; wiadomość na miejscu. 5518-2-1

Do wynajęcia sklep zdatny na restaurację, piwiarnię i różne mieszkania, Nowo-Zarawska 51. wiadomość u stróża albo Aleksandryjska 34 u Skopickiego 2 piętro. 5510-1

Dom drewniany z czterema mieszkaniami z ogródkiem do sprzedania na placach Lewego. Ul. Grzybowa № 36 w Nowych Chojnach. 5505-2-1

Fortepian krótki zegar do sprzedania. Północna 24. 5422-3-2

Jeden lub dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Ul. Cegielińska 86 m. 8. 5475-5-2

Kawiarnia do sprzedania z jeżdżym bilardem. Wólczajska № 139. 5498-3-1

Kredens jesionowy, mało używany, do sprzedania zaraz. Długa 21 m. 37. 5508-2-1

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. ul. (Luizy) Ludwika 33 m. 6. 5525-1

Kilku trzeźwych, dzielnych i pracowitych stolarzy budowlanych może się za dobrą płacą zaraz zgłosić. Główna 17.

Lodownia, pokojowa wanna, tanio do sprzedania. Zgierska № 97, I piętro. 5526-3-1

Młody człowiek z wykształceniem III-ch klasowym, z prowincji, poszukuje jakiegolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod „Młody”. 5479-2-2

Nauczyciel udziela korepetycji; zastąpi 4-6. Mikołajewska 9 m. 2. 3545-10-5

Osoba młoda poszukuje posady, może złożyć kaucję. Oferty w Rozwoju pod „Eleonora”. 5520-2\*-1

Otomana jutą kryta, duża, oraz szafka kuchenna do sprzedania. Główna 24 m. 16. 5072-3-4

Potrzebny subjekt rutynowany do składu win i towarów kolonialnych. Oferty pod „Subjekt” uprasza się o składanie w Adm. niniejszego pisma. 5480-3-2

Pralnia do sprzedania bardzo tanio, w dobrym punkcie. Wiadomość w pralni, ul. Zachodnia № 24. 5417-3-3

Pokój frontowy do wynajęcia. Mikołajewska 39 m. 3; od 7 do 8 wiecz. 5517-1

Pokój lub dwa umeblowane zaraz do wynajęcia. Juliusza 42 front I-e piętro, róg Przejazd. 5496-3ps-1

Potrzebny subjekt fryzjerski od 5 lipca. Plac Szpitalny № 7. 5494-2-1

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Średnia № 50. 5511-3-1

Piwiarnia do sprzedania. Benedykta 46. 5507-3-1

Panienska dobrze obznajmiona ze sklepem kolonialnym potrzebna od 15 lipca. Wiadomość na miejscu. Południowa 6, sklep. 5495-3-1

Potrzebne zdolne podręczne do pracowni W. Bartkiewicz, ul. Widzewska 119. 5497-3-1

Potrzebna nauczycielka do szkoły. Widzewska 39 m. 17. 5524-3\*-1

Potrzebni ludzie w starszym wieku do sprzedaży gazet. Biuro dzienników A. Gębalskiego, ul. Piotrkowska 21. 5519-3-1

Przyjmę wspólnika do kawalerskiego pokoju. Widzewska № 81-40. 5527-2-1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia; sprzedam otomane. Widzewska 109-16. 5346-4wcp-4

Prower nowy z wolnym kotłem tanio do sprzedania. Południowa 27 m. 26. 5465-5-2

Sklep i dwa pokoje z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość: ul. Staro-Szlachetkowa 1 w Zgierzu. 5482-3-2

Student IV kursu moskiewskiego uniwersytetu poszukuje kondycy. Edmund Sojecki, Widzewska 39-17. 5135-d

Sklep rogowy do sprzedania od 1 lipca, spożywczo-dystrybucyjny. Benedykta 38. 5487-5-2

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Rzgowska 9. 5501-6-1

Sklep dobrze prosperujący do sprzedania zaraz. Ul. Krucza № 27 m. 5; zgłaszać się o godz. 7 wiecz. 5506-3-1

Skończony prawnik udziela lekcji, przygotowuje do szkół oraz na świadectwa. Mikołajewska 46 m. 3, od 9-11 i 4-5. 5430-3-3

Sklep, gdzie się 5 lat mieszcila filia piekarska Przejazd 50, zaraz do wynajęcia. 5436-3\*-2

Trzy place obsadzone kartoflami do odstąpienia. Wiadomość: Słowiańska № 5 u pana Mruka. 5415-2\*-2

Uczeń VII kl. poszukuje lekcji lub kondycy. Oferty dla „Stronnego”. 5502-3-1

Warsztat 8x24 na ślusarnię lub stolarnię z odlewnią metalową, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Przejazd 50. 5435-3\*-2

Zdolni ślusarze i kowal na budowlane i gładkie roboty i chłopcy przyzwyczajeni rodziców, którzy chcą mieć słusarstwa się nauczyć, mogą się zgłosić. Długa Nr. 162. 558-3wc-3

Z powodu przeprowadzki fortepian do sprzedania bardzo tanio, ul. Karola 18 m. 1. 5086-3pc-3

Z powodu wyjazdu sprzedam fortepian w dobrym stanie za rb. 65. Wiadomość: Południowa № 20 m. 40; od 7-9 wiecz. 5469-2-2

Zaginiony weksel in blanco na 100 rb., wystawiony przez Michałinę Woszyńską, na zlecenie Maryanny Gallon, weksel nieważny. 5504-1

Z magle do sprzedania. Przejazd 96. 5431-3-3

3000 do wypożyczenia na 1 numer hipoteki miejskiej bez pośrednictwa. Ul. Szkolna № 13 m. 24. 5415-3\*-2

Zagubione dokumenty. Alfreda Kruk zagubiła paszport wydany z gminy Zyrardów, gub. warszawskiej. 5512-3-1

Baczyńska Józefa zgubiła paszport wydany z gminy Hotel, pow. Pinczowskiego, gub. kieleckiej. 5246-3-3

Józef Kołasiński zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Otto Haesslera. 5513-1

Konstanty Choraży zagubił paszport wydany przez wójta gminy Chojny, pow. łódzkiego. 5493-3-2

Lukasz Czapski zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Poznańskiego. 5515-1

Maryanna Borkowska zagubiła paszport wydany z pow. łaskiego, gm. Utrata, gub. piotrkowskiej. 5419-5-3

Stanisław Lewy zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Heintzla i Kuntzera. 5447-3-3

Tomasz Osiecki zagubił paszport wydany z gm. Karniewo, pow. makowskiego, gub. łomżyńskiej. 5445-3-3

Tomasz Karczmarek zgubił paszport wydany z gm. Karszew, pow. kolskiego, gub. kaliskiej. 5435-5-3

Zaginiony paszport wydany z gm. Radogoszcz na imię Elzy Szyndel. 5429-3-3

Zaginiony paszport na imię Aleksandra Kankowskiego wydany w Warszawie. 5434-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Adama Wedmana wydana z fabryki Otto Hesslera. 5514-1

Zaginiony paszport i notes na imię Franciszka Magocińskiego, wydany z gminy (osady) Poddebice, gub. kaliskiej. 5492-3-1

Zaginiony paszport wydany przez wójta gminy Łyszkowice, gub. warszawskiej, na imię Bronisławy Szpakowskiej. 5509-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 5500-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Jakobiego wydany z m. Radomia. 2352-3-1

Dr. D. Helman wyjechał. 2360

Handel win, wódek, towarów kolonialnych i delikatesów p. f. „KOŁO” Widzewska № 73 (w pobliżu stacji Łódź-Fabr.). Uwaga. Na ządanie kupione towary odsyła się na st. Łódź i Andrzejów. 2358

P. adwokat przys. Karol Więckowski powrócił Konstanyńska № 33. 2324

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY D. Mazurkiewiczowej Przejazd 16, m. 24. Przyjmuje się uczennice. Ulica PRZEJAZD Nr 16.

WŁ. PRZEŹDZIECKI Łódź, Piotrkowska № 108 Zakład tapicersko-dekoracyjny, przyjmuje wszelkie obstalunki tapicerskie oraz posiada na składzie otomany i leżanki, po cenach niższych. 728

Przyjmuję nadrabianie pończoch. MIKOŁAJEWSKA 59 m. 29 2-gie piętro.

Zatwierdzone przez okrąg naukowy wieczorne kursy przygotowawcze na świadectwa: nauczycielskie, ucznia aptekarskiego z 4 klas i t. p. otwarte codziennie od 7-jej do 10-jej wieczorem. Mikołajewska № 22 lewa oficyna. 1634

Skład piwa zaraz lub od 1-go lipca r. b. do odstąpienia. Wiadomość w browarze Braci Gehlig, ul. Ogrodowa № 8. 2352-3-1

Udzielam lekcji gry na Mandolinie po cenach przystępnych. Zawadzka № 49 m. 17. 2344

DO WYNAJĘCIA 2200 Piotrkowska 117, 7 pokoi z kuchnią, I piętro, na interes i mieszkanie, również po 3-2, także drewniane budynki DO SPRZEDANIA.

3 lub 4 pokoje 2264 z kuchnią i wygodami, elektrycznością, z frontu, od 1 lipca do wynajęcia. Tamże pokój frontowy kawalerski, Widzewska 145. stróż wskaże.

Do wynajęcia od 1 lipca 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi nowoczesnymi wygodami i pokój kawalerski, ulica Piotrkowska 292. 2354

Student z Petersburga, medalista, szuka lekcji. Łacina, matematyka. Cegielińska № 85, m. 9., K. Edelman. 2340

Poszukuje się UCZNIĄ władającego polskim i niemieckim językami: do hurtowego składu towarów kolonialnych Teodora Wagnera, ul. Piotrkowska 213. Zgłaszać się od godz. 8-10 rano. 2358

Do wynajęcia od 1 (14) lipca r. b. frontowe mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej, składające się z 4-ch pokojów i kuchni. To samo mieszkanie może być podzielone. Wiadomość u dentysty Putzmana. 2364

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej Nowy Rynek № 6 Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni. Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne. Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przedpełski. Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-jej w południe i od 8 do 9-jej wieczorem. 549

**„Zielona Łódź”**

ul. Zielona № 4, róg Piotrkowskiej.

2115

**Otwarty został Letni Kinematograf w ogrodzie!!!**  
Pierwszy w kraju artystycznie urządzony Kinematograf na świeżym powietrzu. Obfity i sensacyjny program.

**NAD PROGRAM! Łódzkie psy policyjne, chwytające bandytę. Własne zdjęcie.**

**Kto chce skorzystać**

niechaj śpieszy na

**Tani Tydzień**

gdy tylko do wtorku (2-go lipca) ustępuję **RABAT** z wszelkich towarów, znajdujących się w mym magazynie

**A. Spodenkiewicz**

**26 Konstantynowska 26**

**UWAGA:**

Upraszam bardzo Sz. moich Klientów o zwrócenie bacznej uwagi na moją firmę i № 26, gdyż konkurencja, chcąc mi szkodzić, a Sz. moich Klientów w błąd wprowadzić, wywiesiła również napis „Tani Tydzień”. 2135

**Wystrzegajcie się**



falsyfikatów przy kupnie kawy słodowej. Wiele fabryk kawy słodowej naśladuje wprost do złudzenia opakowanie oryginalnej Kathreiner kawy słodowej Kneippa, czem przynajmniej, że Kathreiner kawa słodowa Kneippa jest

„godną naśladowictwa”.  
Welec tego, że samego gatunku kawy podrobić nie sposób, podrabiają przeto tylko opakowanie, by tym sposobem wprowadzić w błąd publiczność. Kathreiner kawa słodowa Kneippa przyjęła się od 20 lat w cywilizowanych krajach. Żądajcie przeto wyraźnie Kathreiner kawy słodowej Kneippa i zwracajcie na markę ochronną „Proboszcz Kneipp”. 1981

**Rozchodzi się o wasze zdrowie!**

**G. MANGELSDORF, Riga**

Oddział: Kathreiner fabryki-kawy słodowej Kneippa.

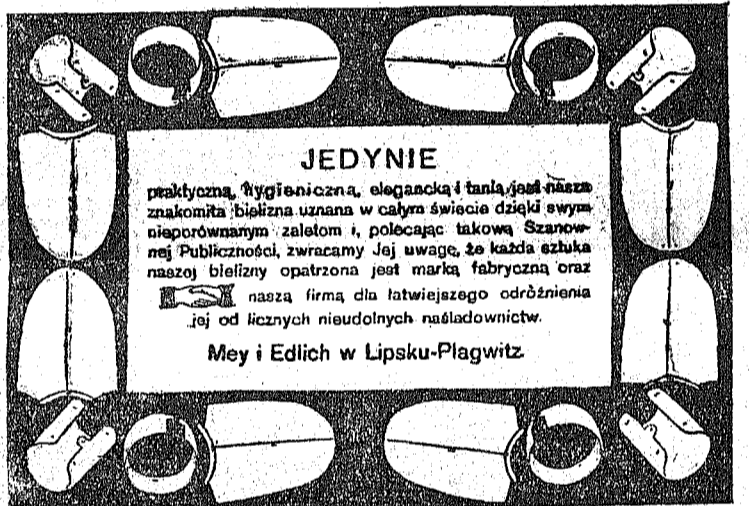
Zastępca na Królestwo **Gustaw Rosenthal, Warszawa-Łódź.**

Zarząd Stowarzyszenia spożywczego „**SILA**”

ul. Dzielna 46,

2366

niniejszem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że z dniem 25 czerwca r. b. sklepowy p. Antoni Szalkowski opuścił zajmowane stanowisko, przeto wszelkie rachunki i reklamacje dotyczące jego osoby, będą uwzględnione do dnia 10 lipca 1912 roku.



**JEDYNI**

praktyczna, higieniczna, elegancka i tania, jest naszą znakomitą bielizną uznaną w całym świecie dzięki swym nieporównanym zaletom i, polecając taką Szanownej Publiczności, zwracamy Jej uwagę, że każda sztuka naszej bielizny opatrzona jest marką fabryczną oraz naszą firmą dla łatwiejszego odróżnienia jej od licznych nieudolnych naśladownictw.

Mey & Edlich w Lipsku-Plagwitz.

1959

**GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN**

**Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A**

**GLYCE ROFOSFAT WAPNIA I SODY**  
Stosowany w szpitalach paryskich  
Wzmocniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciętnemu umysłowemu i t. p. Przyjemny w smaku, rozrywa się w małej ilości mleka lub wody. Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek. 1861

Wystrzegajcie się bezwartościowych naśladowstw.  
Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

LEKARZ-DENTYSTA

**A. Teplicki**

wyjechał zagranicę

od 1/14 lipca będzie przyjmował we własnym gabinecie, ulica Piotrkowska 121. 2216

**Biuro Nauczycielskie**

i rekomendacji pracy wszelkich galezi

**Julii Czeżowskiej**

poleca: nauczycielki, nauczycieli studentów, bony, cudzoziemki i t. p. Warszawa, Niecała 7. 867



13 1375

**Zagubiono**

świadczenie zaliczeniowe za № 26895 na sumę 42 rub. 25 kop. z przesyłki Łódź-Fabr. Trytuzna № 74367 wydane mi przez ekspedycję towarową dr. żel Fabr.-Łódzkiej w dniu 5/V r. b., które należy uważać za bezwartościowe. **K. W. Hartmann.**

2048

2 kl. szkoła prywatna

**Henryka Wolfa**

Nikołajewska 62

przygotowuje chłopców do wszystkich średnich zakładów naukowych. Początek lekcji wakacyjnych 1 lipca. Zapisy codziennie od 10—2 i od 5—7 p.p. 2572

**Gra o mistrzostwo w piłkę nożną.**

W niedzielę, dnia 30 czerwca o godz. 9<sup>1/2</sup>, rano  
**Łódzki Klub Sportowy — „Kraft”**

na placu sportowym, Srebrzyńska 37/39

(5 minut drogi od ewang. cementarza). Ceny miejsc 25 i 15 kop. Siedzące 40 kop. Kupon do łoża 50 kop.

O godzinie 5-ej po południu.

**Touring Club — Sport u. Turnverein**  
na placu sportowym Targowa 87/89. Ceny zwyczajne.

**Różne ładne mieszkania i sklepy**

2152

z wszelkimi wygodami, wannami, oświetleniem elektrycznym do wynajęcia od 1-go lipca, róg Tuszyńskiej i Rzgowskiej № 7, na rynku Geyera. Dowiedzieć się można codziennie od 12 do 6-ej.

POSFORYZOWANA  
MĄCZKA MLECZNA  
DLA DZIECI

**Alpina**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 3691

**Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej**

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmaliec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokrą i suchą.

445

Inżynierska № 1, tel. 46.